

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

|                |   |
|----------------|---|
| Przewodniczący | SSA Marek Charuza (spr.)                    |
| Sędziowie      | SSA Piotr Mirek<br>SSO del. Rafał Olszewski |
| Protokolant    | Agnieszka Przewoźnik                        |

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2012 r. sprawy

1. **G. P.** s. N. i A., ur. (...) w M.
2. **M. F.** s. I. i Z., ur. (...) w S.
3. **M. K. (1)** s. D. i I., ur. (...) w M.

oskarżonych z art. 280§2 kk w zw. z art. 159 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 193 kk w zw. z art. 159 kk przy zast. art. 11§2 kk i inne

na skutek apelacji obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 marca 2012 r.

sygn. akt. XVI K 21/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnia oskarżonych G. P., M. F. oraz M. K. (1) od popełnienia czynu przypisanego im w pkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku (pkt 1 aktu oskarżenia), i na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża w tej części Skarb Państwa,
- uniewinnia oskarżonego G. P. od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt 5 zaskarżonego wyroku (pkt 3 aktu oskarżenia), i na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża w tej części Skarb Państwa,

II. uchyla zawarte w pkt 6 zaskarżonego wyroku orzeczenie o wymierzonych oskarżonym karach łącznych pozbawienia wolności,

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, przy czym przyjmuje, że oskarżony G. P. dopuszczając się czynu przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku w warunkach powrotu do przestępstwa określonego

w art. 64 § 2 k.k. był uprzednio skazany prawomocnymi wyrokami:

- Sądu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 15 listopada 1994 r. sygn. akt XVI K 341/94 za przestępstwo z art. 210 § 1 d.k.k. w zw. z art. 158 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. i art. 60 § 1 d.k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności orzeczonej tymże wyrokiem w okresie od dnia 16 kwietnia 1994 r. do dnia 9 grudnia 1994 r. oraz od dnia 28 stycznia 1995 r. do dnia 8 października 1996 r.
- Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 5 lipca 2000 r. sygn. akt II K 17/00 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. popełnione w dniu 14 września 1999 r. na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tymże wyrokiem w okresie od dnia 19 września 1999 r. do dnia 19 marca 2005 r.

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet wymierzonych im kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- G. P. od dnia 21 marca 2006 r. do dnia 23 marca 2006 r. oraz od dnia 12 lipca 2010 r. do dnia 27 stycznia 2011 r.
- M. F. od dnia 21 marca 2006 r. do dnia 23 marca 2006 r. oraz od dnia 27 maja 2010 r. do dnia 27 stycznia 2011 r.
- M. K. (1) od dnia 21 marca 2006 r. do dnia 23 marca 2006 r.

V. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego G. P. – adw. A. K., obrońcy z urzędu oskarżonego M. F. – adw. B. N. oraz na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego M. K. (1) – adw. I. P. (Kancelarie Adwokackie w K.) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złote, w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu udzieloną w postępowaniu odwoławczym,

VI. zwalnia oskarżonych G. P., M. F. oraz M. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKA 308/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2012 roku, po ponownym rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonych G. P., M. F. oraz M. K. (1) za winnych popełnienia:

- czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. – w odniesieniu do oskarżonych G. P. oraz M. F. nadto w zw. z art. 64 § 2 k.k. – za który wymierzono oskarżonym G. P. oraz M. F. kary po 4 lata pozbawienia wolności, a oskarżonemu M. K. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności,
- czynu z art. 193 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. – w odniesieniu do oskarżonego M. F. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a w odniesieniu do oskarżonego G. P. czynu z art. 193 k.k. w zw. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz art. 64 § 2 k.k. – za który na mocy art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu M. F. karę 1 roku a osk. M. K. (1) karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu G. P. na mocy art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 64 § 2 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto uznano oskarżonego G. P. za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który na mocy art. 197 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył temu oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonym kary łączne pozbawienia wolności – oskarżonemu G. P. w rozmiarze 6 lat, oskarżonemu M. F. 4 lat i 6 miesięcy, a oskarżonemu M. K. (1) w rozmiarze 3 lat i 3 miesięcy.

Powyższy wyrok zaskarżyli w całości obrońcy wszyscy oskarżonych.

Obrońca osk. G. P. zarzucił wyrokowi:

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 i 5 § 2 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów z zeznań pokrzywdzonych i uznanie ich za wiarygodne w sytuacji, gdy zeznania te były zmienne i niekonsekwentne oraz nie korelowały z pozostałym materiałem dowodowym, oraz poprzez bezzasadną odmowę wiary treści wyjaśnień oskarżonych G. P., M. K. (1) i M. F., a także przez zaniechanie rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości,
- naruszenie prawa procesowego, a to art. 4 i 410 k.p.k. poprzez wybiórcze i jednostronne potraktowanie materiału dowodowego i wzięcie pod uwagę wyłącznie dowodów i okoliczności świadczących na niekorzyść oskarżonego a z pominięciem tych, świadczących na jego korzyść,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy całokształt zebranych i prawidłowo ocenionych dowodów w sprawie nasuwa istotne wątpliwości co do udziału oskarżonego w zdarzeniu.

Stawiając te zarzuty wniósł obrońca o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego M. F. zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k. wyrażającą się brakiem należytego obiektywizmu poprzez przyjęcie za wiarygodne jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego,
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznania oskarżonego, wbrew nie dającym się rozstrzygnąć wątpliwościom, za winnego zarzucanych mu czynów,
- art. 7 k.p.k. w wyniku poczynienia ustaleń faktycznych wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego,
- art. 424 § 2 1 k.p.k. w wyniku ogólnikowego wskazania na jakich dowodach Sąd się oparł oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,
- art. 442 § 3 k.p.k. w wyniku nie uwzględnienia wskazań Sądu Apelacyjnego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków takich wysnuć się nie da.

Wniósł zatem ten skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Z kolei obrońca oskarżonego M. K. (1) zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał

dowodowy nie dostarczył wystarczających podstaw przemawiających za uznaniem winy oskarżonego, w tym przede wszystkim niespójne zeznania pokrzywdzonych, stanowiące główną podstawę uzasadnienia wyroku,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., do czego miało dojść poprzez zaistnienie uchybień szczegółowo wskazanych w zarzucie.

Skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów przypisanych mu w pkt 1 i 2 wyroku, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zarzuty i wnioski sformułowane w apelacjach ocenić należało jako w części zasadne, co skutkowało odpowiednią zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie wszystkich oskarżonych od popełnienia czynu przypisanego im w punktach 1 i 2 zaskarżonego wyroku, a oskarżonego G. P. nadto uniewinnienie od popełnienia czynu za który został skazany w punkcie 5 zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie – dotyczącym skazania oskarżonych za czyn określony w punktach 3 i 4 – zarzuty apelacji uznano za niezasadne, w związku z czym wyrok utrzymano w tej części w mocy.

Punktem wyjścia rozważań odnośnie zarzutów podniesionych w apelacjach stać się musi przypomnienie, że rozpatrywane zdarzenia rozegrały się jednego wieczoru 21 marca 2006 roku, lecz w trakcie dwóch, wyraźnie od siebie oddzielonych etapów.

Pierwszy etap, w czasie którego miało dojść do rozboju na osobie pokrzywdzonego E. T. oraz gwałtu na osobie pokrzywdzonej G. M., rozpoczął się około godziny 20.30 i trwał około 10-15 minut, to jest do czasu wyjścia napastników z mieszkania pokrzywdzonego E. T..

Drugie najście na mieszkanie pokrzywdzonego, podczas którego doszło do pobicia pokrzywdzonego E. T., zaczęło się już po godzinie 22-iej i zakończyła je bezpośrednia interwencja funkcjonariuszy Policji, połączona z zatrzymaniem wszystkich oskarżonych.

Powyższe przypomnienie uwidacznia, że o ile odnośnie pierwszego etapu zajścia zasadniczymi dowodami, na podstawie których można było poczynić odpowiednie ustalenia faktyczne, były jedynie zeznania pokrzywdzonych oraz wyjaśnienia oskarżonych, o tyle w przypadku etapu drugiego poza tymi dowodami sąd orzekający dysponował nadto zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia, to jest interweniujących funkcjonariuszy Policji, co w zasadniczy sposób rozszerzyło krąg odpowiednich dowodów.

Nawiązując w tym miejscu do kwestii związanych właśnie z drugą fazą zdarzeń w dniu 21 marca 2009 roku stwierdzić trzeba, że w tym przypadku wbrew temu, co podniesiono w środkach odwoławczych, Sąd Okręgowy ocenił dowody wnikliwie, w niczym nie odbiegając od podstawowej zasady zawartej w przepisie art. 7 k.p.k.

Pozwoliło to Sądowi I instancji dokonać trafnych ustaleń faktycznych, co znalazło odpowiedni wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, spełniającym wymogi określone w art. 424 k.p.k., zaś lektura akt przedmiotowej sprawy czyni w pełni uprawnionym twierdzenie, że w tym przedmiocie nie doszło do uchybień i pozostałym normom procedury karnej wskazanym w apelacjach obrońców.

Wielce istotne jest to, że wszyscy skarżący w swych uwagach zupełnie pominęli wskazane wyżej dowody w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji interweniujących w mieszkaniu pokrzywdzonego.

Spośród zeznań policjantów przypomniano w apelacjach jedynie zeznania P. F. (k. 757-758, 1709), który na miejsce zajścia przybył już w dalszej kolejności i nie miał okazji poczynić bezpośrednich obserwacji co do zachowań oskarżonych.

Trzeba zatem wskazać, że inni funkcjonariusze Policji, a to M. K. (2) (k. 118-119, 485-488, 1658) oraz P. G. (k. 120-121, 489-490, 1658) pojawili się jako pierwsi w mieszkaniu pokrzywdzonego.

Byli oni bezpośrednimi świadkami tego, jak oskarżeni G. P. i M. K. (1) uderzali pięściami po całym ciele siedzącego na krześle pokrzywdzonego E. T., zaś oskarżony M. F. stał w tym czasie obok G. M..

Skarżący nie przedstawili jakichkolwiek zastrzeżeń odnośnie poczynionej przez sąd orzekający oceny zeznań tychże bezpośrednich świadków zdarzenia, a i lektura poświęconej tej kwestii rozważań sądu orzekającego (strony 18-20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), nie nasuwa żadnych krytycznych uwag.

Charakterystyczne jest, że w tym przypadku doszło do nie tak często spotykanej sytuacji, w której przebieg przestępczych poczyznań obserwowany był przez interweniujących funkcjonariuszy Policji, którzy następnie wręcz na gorącym uczynku schwytali sprawców popełnionego czynu.

Tak więc już choćby w świetle zeznań samych policjantów nie może budzić wątpliwości fakt, że wszyscy trzej oskarżeni brali udział w pobiciu pokrzywdzonego.

Również związana z tym szczegółowa kwestia, dotycząca użycia przez oskarżonego G. P. noża w trakcie owego pobicia, została – wbrew zdaniu obrońcy tegoż oskarżonego – w pełni poprawnie ustalona przez sąd orzekający, a to na podstawie zeznań świadka G. M..

I choć świadek ta odnośnie innych okoliczności zdarzeń nie przedstawiała w pełni spójnych i niezmiennych relacji – o czym jeszcze poniżej – o tyle stanowczo i konsekwentnie opisała zachowanie najwyższego z napastników, którym bezspornie był właśnie osk. G. P., w czasie pobicia pokrzywdzonego E. T..

Szczegółowo podała, że oskarżony ten znalazł nóż w kuchni, groził nim pokrzywdzonemu, po czym nóż odrzucił i zaczął pięściami bić pokrzywdzonego – k. 92-93.

To, że świadek już tak stanowczo nie opisywała szeregu innych okoliczności zdarzeń, nie może w prosty sposób czynić nieprzekonującymi jej zeznania co do szczegółów pobicia pokrzywdzonego.

W tym przypadku ważne jest, że G. M. nie była bezpośrednio atakowana przez któregoś z napastników – co zaistniało w trakcie chronologicznie pierwszego zdarzenia. Miała ona zatem możliwość w miarę spokojnego czynienia obserwacji.

I choć z racji spożycia alkoholu jej opis zdarzeń zaraz po zajściu był bardzo skąpy – co tłumaczy akcentowane przez skarżących ograniczone co do treści spostrzeżenia funkcjonariusza Policji P. F., który niebawem po zdarzeniu rozmawiał z pokrzywdzonymi – to jednak rychło potem świadek ta złożyła bardziej obszerne relacje.

Z kolei zeznania pokrzywdzonego E. T. zawierają tak wiele luk i nieścisłości, choćby w porównaniu z zeznaniami interweniujących funkcjonariuszy Policji, że brak w relacji tego pokrzywdzonego stwierdzeń o używaniu noża przez któregoś z napastników, nie jest okolicznością dającą pewną podstawę do podważenia w tym zakresie wiarygodności zeznań G. M..

Nie może też przemawiać za niewiarygodnością wersji o używaniu noża przez oskarżonego G. P. podnoszona przez obrońcę oskarżonego M. K. (1) okoliczność, że owego noża nie zabezpieczono podczas oględzin mieszkania.

Wszakże G. M. zaraz po zajściu o owym nożu nic nie mówiła.

Zatem z tego powodu funkcjonariusze przybyli na miejsce zdarzenia nie poszukiwali tego narzędzia, tym bardziej, że kiedy zauważyli bijącego pokrzywdzonego oskarżonego P., ten noża nie miał już w ręce – co zresztą dokładnie przystaje do relacji świadka G. M. która podała, że dopiero po odrzuceniu noża napastnik ten zaczął bić pokrzywdzonego.

Z tych wszystkich względów należało przyjąć, że sąd orzekający w oparciu o zeznania zacytowanych wyżej policjantów, a także nieco później przybyłych na miejsce zajścia funkcjonariuszy P. B. i M. H., a nadto odpowiednich zeznań samego pokrzywdzonego oraz G. M., poczynił trafne ustalenia faktyczne odnośnie sprawstwa wszystkich oskarżonych co do pobicia pokrzywdzonego E. T..

Na bazie poprawnie poczynionych ustaleń faktycznych dokonano właściwej kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych, w tym i w zakresie trafnie określonych warunków powrotu do przestępstwa w przypadku oskarżonych G. P. oraz M. F..

Również wymiar kar pozbawienia wolności jakie orzeczono oskarżonym za ten czyn, w żadnym przypadku nie może być uznany za rażąco surowy.

Sąd Okręgowy dostrzegł i odpowiednio uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary (strony 23-24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a także w odniesieniu do każdego z oskarżonych kary te właściwie zindywidualizował.

Tak więc w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonym w pkt 3 i 4 zaskarżonego wyroku, wyrok ten należało utrzymać w mocy.

Odmienne natomiast – co zasygnalizowano na wstępie – przedstawia się ocena tych zarzutów skarżących, które dotyczą czynów za które skazano oskarżonych w pkt 1-2 oraz 5 zaskarżonego wyroku.

W tym przypadku rozpocząć wypada od przypomnienia, że podstawą do przypisania sprawstwa oskarżonych stały się zeznania pokrzywdzonych E. T. oraz G. M..

Zeznania tych świadków charakteryzują się jednak na tyle znacznymi nieścisłościami oraz rozbieżnościami, które nie zostały wyjaśnione w toku pierwszego postępowania przed Sądem I instancji, że poprzedni wyrok skazujący oskarżonych został uchylony, a sprawa, z odpowiednimi zaleceniami sądu odwoławczego, przekazana do ponownego rozpoznania.

Zasadnicze zalecenia zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. akt II AKa 413/10 nie mogły jednak zostać wykonane z tego powodu, że pokrzywdzony E. T. zmarł zanim rozpoczęto ponowne postępowanie przed Sądem Okręgowym (pokrzywdzona G. M. zmarła jeszcze przed rozpoczęciem pierwszego postępowania sądowego).

Przypomnienie tych zdarzeń uwidacznia, że podczas ostatnio przeprowadzonego postępowania przed Sądem I instancji nie było możliwości – z uwagi na śmierć obojga pokrzywdzonych – usunięcia wątpliwości związanych z ich zeznaniami.

Owe wątpliwości, o wręcz zasadniczym charakterze – o czym jeszcze poniżej – istnieją zatem nadal, a stan ten obliguje do zastosowania reguły z art. 5 § 2 k.p.k.

Zeznania pokrzywdzonych, wskazujących na oskarżonych jako napastników i w pierwszej fazie zdarzenia, wymagały przy ich ocenie szczególnej ostrożności, a to ze względu na ograniczoną możliwość obserwacji zdarzeń przez pokrzywdzonych spowodowaną spożyciem przez nich alkoholem oraz zamaskowaniem się napastników przy użyciu kominiarek.

Te dwa elementy sprawiają, że nie sposób wykluczyć pomyłki w rozpoznaniu oskarżonych jako napastników i z pierwszej fazy zdarzenia, a nie ma w niniejszej sprawie jakichkolwiek dowodów, które w tym przypadku – w odróżnieniu od drugiej fazy zdarzenia – dawałyby konieczną możliwość potwierdzenia wersji pokrzywdzonych.

Co do wspomnianej już chwiejności w relacji pokrzywdzonych – to np. E. T. w najpierw podał, że za pierwszym razem napastnicy mieli kominiarki

(k. 7-9), aby będąc słuchany na rozprawie oświadczyć stanowczo, że podczas obu zdarzeń nie byli w żaden sposób zamaskowani (k. 658-659). Z kolei G. M. najpierw twierdziła, że rozpoznaje napastników bo za każdym razem byli ubrani tak samo na ciemno (k. 19-21), następnie oświadczyła, że za drugim razem mieli oni na sobie czarne swetry (k. 92-93), po czym w kolejnych zeznaniach określiła ubiór oskarżonych zgodnie już ze stanem ustalonym w trakcie ich zatrzymania (k. 150-152). Utrzymywała przy tym stanowczo, że napastnicy za pierwszym razem byli zamaskowani kominiarkami – w odróżnieniu od pokrzywdzonego E. T..

Jeśli dodać do tego inne znaczące różnice w zeznaniach pomiędzy pokrzywdzonymi, np. dotyczące tego, czy napastnicy posługiwali się – tak G. M., czy też nie – tak E. T. – jakimiś narzędziami podczas zdarzeń, relacje pokrzywdzonych jawią się jako wręcz uderzająco niespójne i niekonsekwentne.

Z tego powodu rozpoznanie oskarżonych jako napastników także z pierwszej fazy zdarzenia, musi budzić zasadnicze wątpliwości, których to wątpliwości – z podanych wyżej przyczyn – nie sposób jest usunąć.

Konsekwencją tego stać się musiała zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzutu popełnienia czynów z pierwszej fazy zdarzenia – rozboju oraz gwałtu określonych w pkt 1 oraz 3 aktu oskarżenia.

Zachodzi bowiem brak dowodów świadczących o tym, że czynów tych dopuścili się oskarżeni –materialnoprawna przesłanka procesowa z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

O kosztach postępowania orzeczono odpowiednio na podstawie art. 630 k.p.k., art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. – oskarżeni nie posiadają żadnego majątku ani stałych źródeł dochodu, stąd też zwolniono ich ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego w części ich skazującej.